

## Spektakl „Haga” w Teatrze Polskim w Poznaniu

# Putin stanął przed sądem

– Kiedy wojna się skończyła, wszyscy złoczyńcy zostali aresztowani i rozpoczął się proces – mówi mała ukraińska dziewczynka w pierwszej scenie dramatu „Haga” Saszy Denisowej. Premiera odbyła się w rocznicę inwazji Rosji na Ukrainę.

### Witold Mrozek

Świetnie zagrany spektakl „Haga” w Teatrze Polskim w Poznaniu łączy tragedię i czarny humor. Jest w nim trochę z bezczelności wczesnej twórczości Strzępki i Demirskiego, którzy chętnie sięgali po karykatury ludzi władzy i po drastyczne obrazy. Ale jest tu też gigantyczny ciężar tego, co dzieje się wciąż ledwie kilkaset kilometrów na wschód od teatru.

W obliczu zachodnich prokuratorów i Trybunału w Hadze jako nowej Norymbergi Wschodu dworzanie Putina ratują się, jak mogą. Rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu (Mariusz Adamski), generał, który nigdy nie był w wojsku – twierdzi, że tak naprawdę był ofiarą rosyjskiego kolonializmu jako przedstawiciel nierosyjskiego narodu Federacji Rosyjskiej. Pochodzi z Republiki Tuwy, jego ojciec był Tuwińcem, czyli należał

do jednego z turkijskich narodów azjatyckiej części Rosji. Na scenie mówi też w pewnym momencie, że uważa się nie za Tuwińca, ale Mongoła.

Z kolei czeczeński przywódca Ramzan Kadyrow (Jakub Pappuga) zwraca uwagę, że jego naród też jest ofiarą, a jego ojciec początkowo walczył za niepodległość Czeczenii.

Wreszcie Władisław Surkow (Paweł Siwiak), doradca polityczny i spec od propagandy, chce przekonać Putina, by poświęcił się za Rosję, by umarł za nią jako rosyjski Chrystus.

### OBSESJA I CYNIZM

Przybocznicy Putina są ludźmi ogarniętymi groteskowymi obsesjami. Ale są tu i postaci wcale nie tak szalone, a raczej cynicznie zamykające oczy na to, co się dzieje – jak telewizyjna propagandystka Margarita Simonjan (Monika Roszko), która próbuje przekonać trybunał, że codziennie na antenie za jej plecami stał żołnierz z wycelowaną bronią.

Pojawiają się też szeregowi sprawcy. Jak bombardujący Ukrainę rosyjski pilot – gra go Denis Kudijenko, ukraiński aktor z Odessy, student krakowskiej Akade-



• Premiera „Hagi” w reżyserii Saszy Denisowej odbyła się 24 lutego

FOT. MAT. PRASOWE

mii Sztuk Teatralnych. Przy herbatce parzonej na gotowanym śniegu żołnierz tłumaczy osieroczonemu dziecku, że nic o tym nie wie, bo przecież uważał, że bombarduje cele wojskowe. Dlaczego zatem nie żyje jej rodzina?

*To spektakl bezlitosny,  
dobitny i pod żadnym  
względem nie  
relatywizuje rosyjskich  
zbrodni, które nazywane  
są tu wprost*

Zjawia się nagle i sam Putin, który mówi dziewczynce: „Rosja zawsze zabijała swoich, a Ukraińcy są swoi. Nie ma Rosji bez Ukrainy. Rosja nie pozwoli tak łatwo odejść swoim. Dlatego twój dziadek i tata zginęli”. Putina gra w Poznaniu aktorka Barbara Krasieńska.

### KRAJ MORDERCA

Doświadczenie Saszy Denisowej, reżyserki spektaklu i zarazem autorki tekstu, nie jest typowym doświadczeniem ukraińskiej uchodźczyni. Pochodzi z Kijowa, gdzie

pracowała m.in. jako dziennikarka i w sztabie byłego prezydenta Wiktora Juszczenki. Ale do Polski dotarła z Moskwy, gdzie przez lata reżyserowała w słynnych teatrach.

W 2022 roku, po opuszczeniu Rosji i przybyciu do Polski przez Armenię i Gruzję, w jednym z wywiadów powiedziała: „Rosja przestała dla mnie istnieć”.

„Haga” jest spektaklem bezlitosnym, dobitnym i pod żadnym względem nie relatywizuje rosyjskich zbrodni, które nazywane są tu wprost. Zarazem pokazuje jednak, jak skomplikowana i uwikłana w zależności była wschodnia rzeczywistość, zanim dopełniła się putinowska apokalipsa.

Kowalczyk, niegdyś i w sercu nadal czekista, a obecnie bankier (świątyni Andrzej Szubski) – z rozrzewnieniem śpiewa tu wiersz Okudźawy o Puszkynie. Były szef FSB Patruszew (Andrzej Kaleta) wyskakuje w kostiumie łabędzia z „Jeziora Łabędziego” Czajkowskiego. Te kulturowe symbole jednak tracą swą moc. „Oj tam. Wybaczyli Niemcom, wybaczą i nam” – pociesza się Patruszew. „Niemcom zajęło to dziesiątki lat. Nasze nazwiska na zawsze pozostaną w historii obok tych morderstw (...). Rosja, wielki kraj, to kraj kat, kraj morderca” – nie ma złudzeń czekista Kowalczyk. ●